

Ks. Stanisław Bzowski

GRATIA PLENA CZY GRATIFICATA!

Przyjęło się powszechnie idąc za Wulgatą oddawać słowa pozdrowienia archanioła Gabriela skierowane do Maryi Panny *chaire kecharitomene* przez *gratia plena* (Łk 1,28).

Natomiast Kodeks Palatyński (Evangelium Palatinum) pochodzący z czasów św. Cypriana podaje *gratificata*. Podobnie Kodeks Q zawierający 4 Ewangelie, pochodzący z V wieku, a przechowywany w Wolfenbüttel, oddaje *kecharitomene* przez *gratificata*. Jeszcze inną odmianę proponuje Kodeks Bezy zwany także Cantabrigensis z VI wieku i zawierający grecko-łaciński tekst Ewangelii oraz Dziejów Apostolskich, a mianowicie *habe benedicta*, czyli *ave benedicta*.

Należy zatem się zastanowić, skąd pochodzi ta alternacja i dlaczego forma *gratificata* nie przyjęła się w późniejszej tradycji.

Biorąc pod uwagę formę *gratificata* z punktu widzenia języka chrześcijan trzeba zaznaczyć, że jest ona bliskim ekwiwalentem greckiego *kecharitomene*, a również zgodna z tendencją starych tłumaczeń Biblii. Po pierwsze greckie participium oddane jest przez podobny imiesłów łaciński. Ponadto tłumacze Biblii pierwszych wieków chrześcijaństwa starali się oddać dany tekst jak najwierniej nawet pod względem form gramatycznych. Po wtóre jest stwierdzonym zjawiskiem, że w języku chrześcijan często pojawiają się neologizmy dla wyrażenia nowych rzeczywistości. Jednym z przykładów tych neologizmów to czasowniki zakończone na — *ficare*. Chodzi tu głównie o czasowniki kausatywne, które tworzą od czasowników lub przymiotników, np. *mortificare* od *mors*, *honorificare* — *honor*, *glorificare* — *gloria*, *sanctificare* — *sanctus*, *clarificare* — *clarus* itp. Na tej samej zasadzie utworzono od *gratia* przymiotnik, a raczej imiesłów, *gratificatus* od *gratificare*, co miało oznaczać *obdarzyć łaską*, *obsypać*, *ubogacić łaską*. Słowo greckie *charis* oddawali pisarze chrześcijańscy przez *gratia*, a *charitoo* przez *gratificare*. Lecz forma *ave gratificata* pomimo swej poprawności nie przyjęła się. Istniał bowiem już w języku łacińskim deponens *gratificor*, — *ari* oznaczający *okazać się* *się uprzejmym*, *wyświadczyć komuś usługę*, *sprawić komuś przyjemność*. W tym znaczeniu spotykamy to słowo w mowie C y c e r o n a —

Pro Coelio, 19: „... unum senatorem... qui vobis gratificari vellet, inventum.” Podobnie Liwiusz *Ab Urbe condita* 3, 27,8: „sequere milites inter se gratificantes ducibus clamabant”. Laktancjusz w *De ira Dei* 2,7; 16,2 *gratificari* przeciwstawia *irasci*. Zaś św. Augustyn w *Quaest. ev.* 2, 38,3 wraca do pierwotnego znaczenia *gratificari* — okazać się życzliwym, przychylnym. Wulgata używa tylko raz słowa *gratificare* w Liście do Efezjan 1,6: *In laudem gloriae gratie suae, in qua gratificavit nos dilecto filio suo*. Św. Augustyn komentując to miejsce (*Praed.* 18, 36) zwraca uwagę na sens kazuistyczny *gratificare* i etymologię pisząc: *Sic dictum est gratificavit a gratia, sicut et iustificavit a iustitia*.

Należy jeszcze dodać, że wyrażenie *gratificare* służyło nie tylko do oddania greckiego *charitoo*, lecz także *eucharisteeo*. W Kodeksie Boernerianusa listów św. Pawła (2 Kor 1,11) znajdujemy: *ut in multa facie quae in vobis est gratia per multos gratificetur pro nobis...* Wulgata to samo miejsce oddaje: *ut ex multorum personis, eius quae in nobis est donationis, per multos gratiae agantur pro nobis...*

A więc wcześniejsze istnienie słowa *gratificor* przeszkadzało przyjęciu nowego terminu *gratificare*, który miał mieć bezpośrednio i ściśle powiązanie z *gratia* — łaską Bożą, i dlatego to wyrażenie nie przyjęło się i nie stało się terminem technicznym. Szukano więc innego odpowiednika łacińskiego i znaleziono peryfrazę *gratia plena*, która przyjęła się powszechnie w tradycji chrześcijańskiej i nie zawiera dwuznaczności.

Kraków

Ks. STANISŁAW BZOWSKI

Ks. Bogusław Nadolski TChr

SPOTKANIA LITURGICZNE 1972

VII już z kolei sesja grupy LITURGIE ET MONASTERE odbyła się w uroczym zakątku, pełnym zieleni, opactwie sióstr Dominikanek w Montefontaine. Sesja zgromadziła blisko 80 uczestników z różnych miast Belgii i Francji. Atmosferę sesji kształtowały uprzejme i usługowe siostry, starannie przygotowana i sprawowana liturgia, referaty, a także prace w zespołach. Tematem wiodącym była *Wspólnota i jej liturgia w życiu dzisiejszego Kościoła*. W całości wygłoszono 10 referatów nie licząc sprawozdań z dyskusji w zespołach.

Rozważania pierwszego dnia koncentrowały się wokół wspólnoty, która jest świadoma samej siebie, która jest wspólnotą osób. Równocześnie należy mieć na uwadze fakt, że wspólnoty zakonne istnieją w Kościele. Autor przypomniał uczestnikom stwierdzenie Kierkegaarda i Newmana, iż nieobecność zakonów w Kościele stwarza ogromną pustkę. Wspólnoty zakonne istniejące w Kościele są ciągle interpelowane przez Kościół, który chce by dawały one świadectwo o Chrystusie Zmartwychwstałym, by całkowicie